

Cogito Lewczuk Pana Przesłanie Rafał

- - - - a a a aby aby bajki bądź bądź Bądź bez bezsilny będzie
 będziesz bitych błazeńską bo bo było chłostą ci ciebie ciemną ciemnego
 ciepłego cię cię co co co Cogito czasu czaszek czuwaj czyż dać daje
 dąb dla do do do dobro dokąd dopóki dumy gdy Gilgamesza ginęli głos
 Gniew górach grona grona grudę gwiazdę Hektora Herbert i i i i i i
 i i Idź idź idź idź Idź ilekroć imieniu imieniu jak jak je jednak jedynie
 katów kiedy kochaj kolanach kornik kresu kresu krew królestwa którego
 których legendy lepszych liczy ludzkości lustrze mają mało masz miasta mocy
 morze mówić: murze na na na na na nagrodę nagrodzą napisze nicości
 nie nie nie nie nie nie nie nie nieba niech niech niepotrzebnej nieznanym
 nikt o o obalonych obraca obrońców ocalałeś oddechu odważny odważny
 odwróconych oglądaj one oni opuszcza oschłości ostatecznym ostatnią Pana
 piasku piersi plecami po po po pociesz pod Pogarda pogrzeb poniżonych
 popiołów poszli potrzebują powołany powtarzaj powtarzaj powtarzaj powtarzaj:
 pójdą proch przebaczać przebaczać Przesłanie przez przodków: przyjęty ptaka
 pustynię rachunku ręką Rolanda rozum runo rzucą są serca się się się
 siostra słowa splendor stare strzeż strzeż swą szli szpiclów śmiechu śmietniku
 świadectwo światło światło świecie tak tak tamci tchórzy to to to to trzeba
 twarz twego twoich twoja twoją twoją twojej twój twój twój tych tych tylko
 tym ulgą uładowany uporem usłyszysz w w w w w w w wielkie wierny
 wstań wśród wśród wygrają wyprostowany z z za zabójstwem zaiste zaklęcia
 zaranne zawodzi Zbigniew zdobędziesz zdobędziesz zdradzono zimnych zimowy
 złote znak zostałem źródło życiorys żyć



Andrzej Nowakowski, cykl *Zakazane miasta* (4)